



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z adresem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25, bez adresem do Mk. 20. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pofitowy jednoszpaltowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00. Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za w. ros.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 39 Telefon № 30. Skrzynka pocztowa № 45.

Nasi wrogowie

Przytoczyliśmy niedawno alarmujący artykuł „Dziennika Cieszyńskiego”, który m. in. donosi:

Czesi są już przygotowani do roli jaka przypadnie im z dalszym rozwojem wypadków. Armia czeska stoi w pogotowiu. Zgrupowanie wojska czeskiego odbywa się w okręgu huleńskim w kierunku Bogumina i za Ostrawicą koło Ostrawy i Frydku, co się tyczy zagłębia węglowego, które może znajdować się już w przeddzień okupacji wojskowej czeskiej.

Podobne wieści dochodzą z Górncgo Śląska. Publiczną tajemnicą jest, że Niemcy gromadzą na granicy G. Śląska silną armię, zaś na samym G. Śląsku posiadają dotychczas kilkadziesiąt tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, gotowych na pierwsze wezwanie stanąć pod bronią. To są już nie domysły, ale fakty stwierdzone.

Donosiła niedawno prasa francuska, że rozpoczęta w marcu r. b. generalna ofensywa bolszewicka pozostawała w ścisłym związku z zamachem monarchistycznym Kappa i Luetwiza. Wtedy to zbrojne zastępy niemieckie miały ruszyć przeciw Polsce. Zamach Kappa spalił na panewce. Naród niemiecki, zawsze praktyczny i przeczony mając na gardle nóż koalicyjny, nie zdecydował się na wojnę z Polską, gdyż obawiał się nowej wojny z koalicją. Zbyt silnie zaakcentowała wtedy Anglia swą solidarność z wystąpieniem rządu francuskiego.

Tymczasem armia polska pod wodzą Piłsudskiego potężnym uderzeniem unicestwiła na długi przeciąg czas ofensywne zamiary bolszewików na Ukrainie. Wśród państw koalicji powstało zamieszanie. Nie przypuszczano, że Polska zdolna jest do tak daleko posuniętej preżności militarnej i politycznej, jakiej dowodem zajęcie Kijowa i ogłoszenie niepodległości Ukrainy. Na Polskę poczęto patrzeć zezem. — Rząd angielski zajął względem nas nowego stanowiska zdecydowanie nieprzychylnie. Na całym świecie pod uderzeniem pięści polskiej w stół bolszewicki owzwały się naraz zgodnym chórem wszystkie niożycie antypolskie. I niema już takiej insynuacji, któreby w stronę polską nie rzucono. Wbrew oczywistości, bijące w oczy, Polsce zarzuca się zaborczość, domaga się w tonie ostrym pokromienia „zapędów imperjalizmu polskiego“ i t. p. Organom prasy oplacanej przez rząd sowiektów, wtóruje prasa mieszczkańska, która do dziś nie może się pogodzić z myślą, że miljarde, hojnie pożyczane rządowi carskim na najprawdopodobniej są w znacznej części stracone. Temu odłamowi społeczeństwa angielskiego, a częściowo i francuskiego, śni się jeszcze Rosja od restaurowana, zjednoczona po dawnie. Pod dobroczynną opieką pracującą nad zwroćeniem olbrzymich jej zobowiązań finansowych i innych!

Polska jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek osamotniona. To nakłada na wszystkich jej obywateli obowiązkiem tym ściślejszego zespolenia i wyłączenia wszystkich sił ku obronie państwa od zagłady, narodu od nieszczęścia. Nad Śląskiem Cieszyńskim i Górnym zawisnął mżecz czeski i niemiecki. Na Białorusi, dzięki rzuceniu znacznych sił w stronę inną, przewadze bolszewickiej powiodło się odnieść pewien sukces, minimalny zresztą i ponad

wszelką wątpliwość przejściowy. Ale to właśnie może się stać sygnałem do wystąpienia czesko-niemieckiego.

Nie wiemy, jak zachowalaby się w tym wypadku koalicja. Ale to wiemy, że musimy liczyć przedewszystkiem i głównie na własne siły.

Chwila jest nad wyraz poważna, ale zapewne chwila ostatniej próby.

Jesteśmy niezłomnie przekonani, że każdy Polak spełni godnie swe względem ojczyzny obowiązki. Przyszłość do nas należy i tego przekonania żadna siła w nas nie osłabi. Albowiem w narodzie polskim tkwią siły niepożyte i bynajmniej jeszcze nie wyczerpane. S. W.

Częstochowa, 20.V 1920 r.

Sojusz Polski

z Finlandją, Estonją i Rumunją?

„Matin” donosi ze Stokholmu pod datą 12. maja: Korespondent „Svenska Dagbladet” w Rewlu telegrafuje, że b. minister spraw zagranicznych Wasilewski, który przybył w misji specjalnej do Rewla, oświadczył że Estonia stoi na stanowisku wejścia do sojuszu zawieranego w Warszawie pomiędzy Polską, Finlandją i Rumunją.

Jest nadzieja, że także dwa inne państwa bałtyckie Łotwa i Litwa wejdą w skład wiealkiego sojuszu obronnego. — Ukraina, która już faktycznie istnieje w

szeregu sojuszników, wejdzie definitywnie w skład aliansu gdy rząd jej się ustali. Polska zagwarantowała w tym kierunku niezawisłość zupełną Ukrainy.

Sojusz ten tworzy jedną, nieprzerwaną linię obronną przeciw bolszewikom i przeszkodzi ewentualnym sojuszom Rosji z Niemcami.

Potwierdzenie tego oświadczenia znajdujemy w charakterystycznym nastroju, jakie zdradzają Łotwa i Litwa, iż nie chcą definitywnie kończyć swych rokowań pokojowych z sowiektami.

Odwet ludności polskiej w Cieszynie.

Cieszyn. Cierpliwość ludności polskiej wyczerpała się. Zagłębie ostrawsko-karwińskie w nieustannym ogniu przesładowała, prowokacji i zbrodni czeskich barbarzyńców, których nie powściągnęła międzysojusznicka komisja, znalazło się w stadium najwyższego napięcia. Ludność polska, doprowadzona do ostateczności i pozostawiona sama sobie, chwyciła się samoobrony i środków odwoławczych, do czego ponadto doprowadziło neutralne zachowanie się wojsk koalicyjnych wobec dokonywanych gwałtów czeskich. Należy tu przytem podkreślić stale zaobserwowane zjawisko, że w ostatnich kolejnych sekwencjach teroru wytworza odruch teroru, anarchia kontranarchje.

Dziś rano ruszył lud robotczy Zagłębia do Cieszyna. Kilkuset robotników i górników stanęło przed gmachem sądu karnego, w którego więzieniach trzymano aresztowanych, oskarżonych o zamach rzekomo dokonany na osobie znanego Czecha Jandy. Między aresztowanymi są porucznik w. polskich Zientek, sierżant sztab. Tomczyk i Pawlice. Wobec silnej i groźnej postawy manifestantów i kategoryczności ich żądania, sędzia więziennych uwolnił.

Uwolnionych powitano gromkim okrzykiem, obrzucono kwiatami i na rękach zaniesiono na Rynek.

Koło hotelu „pod Wolem” na manifestantów z okien padły strzały z mazure z ręki Czecha, który czekał na

przechodzących. Skutek był straszny. Obficie brocząc krwią padły na ziemię dwa trupy polskie i dwóch ciężko rannych.

Sprokrowana ludność hotel zdemolowała, a zdradzieckiego Czecha doraznie ukarała. Zandarmerji polskiej z trudem udało się wyrwać tłumowi owego Czecha, którego zaprowadzono na odwach.

Manifestanci udali się następnie przed gmach, gdzie mieści się komenda francuska, i zażądali uwolnienia uwięzionych przez Francuzów w Pol. Lutynji dwóch poruczników P. W. braci Czerneńskich, jednego zandarma i górnika Szukły. W tej chwili ruszyli przeciw manifestantom oddziały francuskie i włoskie. I stała się rzecz przez oddziały te nieoczekiwana. Tłum nie dał się zepchnąć z pozycji, oddziały francuskie i włoskie musiały ustąpić.

Dopiero oficjalnie i wiążące oświadczenie hr. de Manneville, że więźniów uwolni, jeżeli tłum ustąpi, spowodowało ustąpienie.

Moment manifestacji wykorzystali agitatorzy czescy, którzy podburzyli szumowiny miejskie do rabunku. Istotnie poczęto dobierać się do sklepów, ale rabunkowi przeszkodziłi polscy robotnicy i sami zaprowadzili porządek.

Po odśpiwaniu „Roty” przed hotelem Centralnym manifestanci spokojnie rozeszli się do domów.

Chłopi rosyjscy oparli się mobilizacji przeciw Polsce

Wiedeń. Szwedzkie dzienniki—jak donoszą tu ze Stokholmu—stwierdzają, że wszystkie urzędowe wiadomości z Rosji zgodne są co do faktu, że **chłopi rosyjscy oparli się rozkazowi mobilizacyjnemu Trockiego**, któremu udało się tylko w znikomiej części uwolnić niektórych z nich do czerwonej armii, celem wysłania posiłków przeciw Polsce. Chłopi nie chcą

porzucić robót w polu i nie chcą słyszeć o wojnie przeciw Polsce. Zresztą stan kolei i komunikacji w Rosji jest tak rozpaczyłwy, że wprost paraliżuje wszelkie ustalenia mobilizacyjne tak, że w naczelnych kołach bolszewickich—według wspomnianych urzędowych wiadomości—panuje głęboka troska i przeświadczenie, że katastrofa bolszewizmu jest bliska.

Intrygi niemieckie przeciw Polsce.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą: Pangermańska koterja wyteża wszystkie siły, aby Polsce wymierzyć decydujący

cios. W Berlinie tworzą Niemcy oddziały z jeńców rosyjskich, które mają być przewiezione przez Czecho-Słowację i

Rumunją na Ukrainę, by połączyć się z gen. Wranglem, którego hasłem jest, iż żaden rząd rosyjski nie zrezygnuje nigdy z Galicji wschodniej i Wołynia. Wzmocniona w ten sposób armia Wrangla ma zająć Odesę, by sparaliżować ruchy polskie.

Podobno cztery dywizje niemieckie stoją w pogotowiu równoległe do linii Częstochowy, aby na dany rozkaz z Berlina przeciąć linię kolejową Warszawa—Kraków.

Broń, ukrytą przed koalicją, mają Niemcy sprzedać Rosji. Na egjitację przeciw Polsce rzucają olbrzymie sumy na Litwie, wywierając przemożny wpływ na politykę rządu litewskiego.

Telegramy.

Ustąpienie wojsk francuskich z prawego brzegu Renu.

Moguncja. Ewakuacja miast prawego brzegu Renu przez wojska francuskie odbyła się wczoraj rano, w najwyższym spokoju i bez żadnego wypadku. Odejście wojsk zostało ogłoszone luźności plakatami, podpisanymi przez gen. Degoutte, a zawierającymi jedno jedyne zdanie: „Francuzi dotrzymują słowa”.

Ofensywa koalicji przeciw sowiektom.

Budapeszt. Z Berlina donoszą: Pomimo najusilniejszych zaprzeczeń coraz silniej utrzymuje się twierdzenie, że koalicja przygotowuje już w czasie najbliższym ofensywę przeciw rządowi sowiektów.

Powstanie na Ukrainie.

Kijów. Powstanie ogarnęło całą Ukrainę. Armia powstańcza rozrosła się prawie do 100,000 osób. W obszarze Krzemieńczuga, Znamienki i Dolnolucki powstańcy otoczyli teraz znaczne siły bolszewickie, a ponadto, jak słyhać, korpus kawalerji, który szedł na pomoc bolszewikom z Kaukazu na front polski. — Między Gniewianami a Białowiem zginęło w walce z powstańcami przeszło 2000 komunistów.

Żydzi wymordowani przez bolszewików

Warszawa. Pisma żargonowe donoszą, że grupa kupców żydowskich przed zajęciem Kijowa przez wojska polskie usiłowała przedostać się do Polski licząc na to, że przez linię polskie przedostaną się do Warszawy. Po drodze jednak napadli ich bolszewicy i wszystkich wymordowali.

Wioci w Durazzo.

Wiedeń. Wied. Biuro Kor. donosi: Na skutek zabicia kilku żołnierzy włoskich przez bandy jugosłowiańskie i niewysłanie dotychczas przez rząd jugosłowiański odpowiedzi na ultimatum włoskie w tej sprawie, włosi obsadzili Durazzo.

O kapitulację fortecy Maubeuge.

Paryż. Havas, Sąd wojenny uwolnił od odpowiedzialności wszystkich obwinionych o poddanie fortecy Maubeuge.

Zdemaskowanie intrygi.

Bytom. Bytomska „Oberschl. Grenzzeitung” z dnia 18 b.m. donosi z Opola iż koalicyjna komisja rządząca zbadała dokumenty, przedłożone jej przez rząd niemiecki, które miały dowodzić tajnych polskich ustłowań zbrojnych Polaków na G. Śląsku, Komisja uznała te dokumenty za falsyfikaty. W aferę tę wmiscza-

nych jest kilku urzędników niemieckich między nimi landrat tarnogórski w. Brock hussen i jego sekretarz dr. Weiss.
Popłoch wśród szpiegów na G. Śląsku.

Bytom. Ogłoszone przez Terytesa rewelacje o zorganizowanym szpiegostwie rządu niemieckiego na G. Śląsku, wywołały wśród Niemców formalny popłoch. W przeciągu jednej doby uciekli prawie wszyscy szpiegowie z G. Śląsku. W bardzo przykrej sytuacji z znalazł się prowokator Trücka, naczelny redaktor bytomskiej „Ostdeutsche Morgenpost”, który na oskarżenie Terytesa „miał” tylko ogólnikową odpowiedź, że to nie prawda.

O 5 dziesiąta „Obersehl. Grenzzeitung” przycząta 4 fakty szpiegowskich machinacji Trücka i wzywa go publicznie do odpowiedzi w tym względzie.

Demonstracja inwalidów.
Kraków. Tutejsi inwalidzi urzędników w niedzielę wieczorem demonstracyjnie pochod przed komendą wojskową. Jadący na czele pochodu inwalida na wózku trzymał na drążku tabliczkę z napisem: Protestujemy przeciw wywożeniu nas do Bronowic. Deputację przyjął dowódca D. O. G. krakowskiego, jen. Symon i to zwolnił na odczucie przesiedlenia aż do decyzji ministerjum spraw wojskowych.

Prasa krakowska domaga się kategorycznie utrzymania decyzji przeniesienia inwalidów do Bronowic ze względu na potrzebę opróżnienia gmachu wyższej szkoły przemysłowej, który od początku wojny jest zarekwirowany przez wojsko, obecnie zajęty przez inwalidów.

Konstytucja będzie opracowana za 2 tygodnie.
Warszawa. Według wiadomości z kulturalnych sejmowych, komisja sejmowa w ciągu dwóch tygodni ukończy opracowywanie projektu konstytucji i wniesie go na Sejm.

Udział P. P. S. w rządzie zależy od wyników zjazdu.

Warszawa. Dziś zastanawiała się Rada P. P. S. nad stosunkiem partii do rządu. Wstąpienie do rządu zależnym będzie od wyniku mającego się odbyć zjazdu P. P. S.

Komisja śledcza wróciła z Poznania.

Warszawa. Dziś wróciła tu z Poznania komisja śledcza dla zbadań przyczyn zająć poznańskich. Komisja pod przewodem p. Jana Dąbskiego ustaliła sprawę, której wyniki wypadł na korzyść min. Seydy, natomiast postawiła wniosek o usunięcie prez. policji poznańskiej Rzepeckiego.

Pian komunistycznego przewrotu w Niemczech.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: „Deutsche Allg. Ztg.” podaje, że rząd pruski otrzymał z końcem kwietnia wiadomość o odbytych w Neukoeln tajnych posiedzeniach komunistycznych, które wypowiedziały się za wprowadzeniem niemieckiej republiki rad za wszelką cenę. Kierownictwo akcji spoczywa podobno w ręku rady pięciu. Termin działania ma być ustanowiony po

Przybycie Naczelnika Państwa do Warszawy

Warszawa. Dnia 18 h. m. o godz. 4-ej po południu, przybył Naczelnik Państwa z frontu ukraińskiego. Przed godziną 4-tą okolice dworca wiedeńskiego zostały zamknięte przez kordon policji, poza którym uszykowały się tysiączne tłumy publiczności!

Ważkim korytarzem utworzonym przez policję, dążyły na dworzec automobile i pojazdy z przedstawicielami Rządu, Sejmu i prasy, opatrzonymi w specjalne legitymacje. Front dworca Wiedeńskiego wspaniale udekorowany zielenią i emblematami narodowymi. U głównego wejścia, uszykowała się Rada miejska. Na peron zaś dworca wpuszczano tylko, przedstawicieli Rządu, generalicji prasy oraz delegację pułków. Przybył też batalion szkoły podchorążych z orkiestrą komendy miasta.

Przybył rząd w osobach ministra wojny gen. Leśniewskiego, oraz pozostałych ministrów wraz z prezydentem ministrów Skulskim na czele, kierowników poszczególnych sekcji ministerstw, przedstawicieli prasy, władze kolejowe i t. d. Punktualnie o godzinie 4 przybył pociąg z Naczelnikiem Państwa, ubrany zielenią. Rozległy się dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła.” Gdy Naczelnik Państwa opuszczał wagon salonowy, przemówił doń prezydent ministrów Skulski, następnie zaś

porozmienił się z Moskwą. Rząd, który jest dokładnie poinformowany o planach komunistów jest zdania, że na razie nie zachodzi potrzeba przeciwdziałania.

Moskale chcą w Polsce stworzyć swą armię.

Wobec poddania się resztek armii Denikina na Krymie — rząd rosyjski w Paryżu zawiązał zupełnie w powietrze. Wśród kół rosyjskich istnieje zamiar, aby z pominięciem Sazonowa sformować nowy rząd, teraz już całkiem demokratyczny, złożony z socjal-rewolucionistów i kadetów, z pominięciem reakcjonistów. Pół-oficjalni zastępcy tego rządu bawią w Warszawie i badają grunt, czy Polska nie pozwoliła na formowanie armji rosyjskiej na froncie polskim.

Te kółka rosyjskie gotowe są nawet pogodzić się na czas pewien z faktem istnienia Ukrainy, byle tylko Polska nie forsowała Ukrainy na lewym brzegu Dni pr.

Zdaje się, że te próby militarne demokratyzujących się Rosjan nie będą uwieńczone skutkiem.

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Głoska Częstochow.”
Walki na Wschodzie

Warszawa 20 | 5. Komunikat sztabu generalnego z dn. 19 | 5:

Na odcinku górnej Berezyny nieprzyjacieli, wzmocniony nowymi siłami, konty

pułkownik ukraiński w otoczeniu oficerów ukraińskich, potem Naczelnik Państwa udał się przed dworzec, gdzie został powitany przez prezesa Rady miejskiej Jg. Bałińskiego, potem siadł do powozu w towarzystwie prezydenta ministrów Skulskiego, udając się Alejami Jerozolimskimi i ulicą Bracką do kościoła św. Aleksandra. Po drodze tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki. Za powozem Naczelnika Państwa podążały pojazdy z przedstawicielami misji wojskowej Ententy z generałem Henrysem na czele.

Na stopniach kościoła św. Aleksandra powitała Naczelnika Państwa kapituła i duchowieństwo z biskupem po łowym Gallem na czele. Po drodze do ołtarza obspitywano Naczelnika Państwa kwiatami. Uroczyste „Te Deum” odśpiewał chór opery. Po zakończeniu modłów Naczelnik Państwa w towarzystwie prezydenta ministrów p. Skulskiego, skierował się w stronę Alei Ujazdowskich, lecz zanim dojechał do Alei, otoczył go zwarty tłum wyprzągnił konie i wśród nieustannych okrzyków, pociągnięto powóz Naczelnika aż do Belwederu. Na całej przestrzni, którą jechał Naczelnik Państwa, stały korporacje ze sztandarami, szkoły średnie i t. d., domy były udekorowane emblematami narodowymi i napisami „Witaj Zwycięzco!”

nował z niesłabnącą siłą swój atak. Mimo zaciekłości, z jaką uderzały przeważające siły bolszewickie, oddziały 3-ej dywizji Legionów nie tylko utrzymały własne stanowiska, ale, przechodząc kilkakrotnie do ataków, zadały nieprzyjacielowi krwawe straty. W walkach tych zginął śmiały walecznych kap. Małkowski.

Na odcinku na północ od Dniestru miejscowe ataki wroga w rejonie Zagustry i Krzyżopolu z łatwością odparto. Poza tym na Ukrainie — spokój.

Narady w Belwederze.

Warszawa 20 | 5 Wczoraj wieczorem prezes ministrów Skulski udał się wraz z ministrem spraw zagr. Patkiem do Belwederu. Odbyła się dłuższa narada z Naczelnikiem Państwa.

„Kurier War.” donosi, że w dniu dzisiejszym uda się do Belwederu na posuchanie u Naczelnika Państwa p. Dmowski.

Rokowania rosyjsko-finlandzkie.

Warszawa 20 | 5 Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało urzędową informację, że rząd finlandzki odpowiedział przychylnie na propozycje rządu sowieckiego co do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Natomiast rząd finlandzki odrzucił propozycję zawieszenia broni.

Evakuacja Moguncji.

Paryż 20 | 5. Evakuacja Moguncji przez wojska francuskie — odbyła się w poniedziałek w zupełnym porządku i spo

koju. Opuszczanie pozostałych terenów okupowanych odbywa się w dalszym ciągu normalnie.

Belgia zajmuje przynajmniej jej obszar.

Paryż 20 | 5. Oddziały belgijskie w ub. wtorek zajęły Montjole.

Katastrofa kolejowa.

Warszawa 20 | 5. Nocy dzisiejszej około godz. 2 pociąg pospieszny nr. 10 tuż przy sygnale stacji Jarosław wpadł naociąg zborny nr. 573. Ofiarą katastrofy 37 ranionych.

Czego ci w Polsce szukają?
Olshyn 20 | 5. Pobyt delegacji socjalistów niezależnych z niemieckich terenów plebiscytowych w Łodzi i Warszawie wywołał w prasie niemieckiej ogromne poruszenie.

Wszystkie pisma niemieckie czynią z tego powodu alarm, pewne zaś stery domagają się wykluczenia delegatów z partji.

Z SEJMU.

Warszawa 20 | 5. Na wczorajszym posiedzeniu Sejm w drugim i trzecim czytaniu uchwalił ustawę pocztowej kasy oszczędnościowej.

Uchwalono w trzecim czytaniu ustawę o kasach chorych.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę, zwalniająca 5 proc. długoterminową pożyczkę od jednorazowej daniny majątkowej.

W sprawie „cieszyńskiej min. Patek oświadczył: Rząd polski stoi na gruncie plebiscytu, jednakże w warunkach obecnych wykonanie plebiscytu uważa za niemożliwe.

Rząd polski zakomunikował koalicji, że domaga się, aby plebiscyt odbył się w warunkach, umożliwiających ludności swobodne wypowiedzenie się.

Rządowi odeszkemu zwrócono uwagę, że obecne stosunki mogą mieć nieobliczalny skutki teraz i na przyszłość.

Nowa kompromitacja sowiektów

Rzym 20 | 5. Rada Ligi Narodów otrzymała od rządu sowiektów notę, w której Rosja uskarża się, że polska ofensywa znalazła w całym świecie milczące uznanie. Wobec tego rząd sowiecki zmuszony będzie zabronić przystępu do Rosji komisji, mającej zbadać stosunki rosyjskie. Natomiast rząd sowiektów gotów jest dopuścić przedstawicieli organizacji robotniczych.

Rada Ligi Narodów na ewakuację powyższą nie udzieli odpowiedzi.

Strajk we Francji zlikwidowany.

Paryż 20 | 5 Ruch strajkowy, rozpoczęty przez kolejarzy, został całkowicie zlikwidowany.

121

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Wiktor więc wyznał mi, że kocha oddawna młodą osobę, wysokiego urodzenia i wielkiego majątku. — Jakże, nazywając się po prostu, tylko Severacem i mając szczerze mienie, odważył by się sięgnąć po rękę tej młodej osoby? Nie chcąc się narażać na upokorzący odmowę, wolał opuścić kraj i żyć, lub umrzeć zdala od niej. Ja starałem się zważyć jego skrupuły, nalegałem na niego i w końcu wyznał mi, że ta, którą kochał...

— Leopoldzie! — przerwał Severac, blednąc wzrokiem przyjaciela, żeby zamilkł.

— Mów dalej — krzyknął hrabia — rozkazuj ci.

— Mój drogi, twoje wahania nie mają teraz racji, chyba — rzekł Frossard — skoro wyciszyły się wyjątkiem hrabiego, znamy tajemnicę twego serca. Trzeba przemówić otwarcie. A więc, generale, pnieńcaż upierał się odjechać jutro, do wiodłem mu, że jest warjatem i przypo wadziłem go napowrót do pałacu. Zwy czaj każde odnieść się do rodziny tej, którą się kocha. — A ponieważ Severac obawiał się ciebie generale, zwrócił się

się do pani hrabiny. — I gdyby pułkownik Merlot w swoich trochę zbyt uczynnych zępedach nie był nam pokrzyżował planów, byłbyś się jutro, generale, dowi edział bardzo spokojnie tego, co dziś trzeba ci było powiedzieć pod naciskiem strasznych pogroźek.

I młody notariusz zaczął się śmiać z zadowoleniem człowieka, który rzecz swoje dobrze przeprowadził.

Marta od paru chwil była, jak nie przytomną. Słowa Frossarda dołatywały jej uszu, niby niezrozumiale brzęczenie. Mgła przysłoniła jej oczy. Zdawało jej się, że pod nią otwarła się jakaś przepaść, i że zagłębiona w niej, znajdzie długi wypoczynek, po tej o'rutnej próbie Jeden przecież wyraz, wpadł do jej umysłu, jak przesywająca błyskawica.

Młoda kobieta Wiktor kochał jakąś młodą osobę? Uczuła, że serce ścisła jej się w piersiach, jakby je w kleszcze ujęto, chciała krzyknąć... nie mogła Rzu ciła na Blankę i Severaca, straszne jej rzenie i stała dalek nierzuchoma patrząc na tę ponurą ruinę wszystkich swych na dzieł, na tę ponurą ruinę wszystkich swych nadziei, na niepowrotne rozwiązanie swych marzeń.

— A zatem, Severacu, nie chciałeś zostac dla tego, że kochasz pannę de Cygne? — odezwał się general, z surowością, która na nowo wszystkim zanępowała. — Nie śmiałeś mnie prosić o jej

rękę? To mnie dziwi po takich dowodach przywiązania, jakie ci dałem. Wiedziałeś przecież, jak wysoko cię cenię; wiedziałeś również, że dla mnie tak dzielny, jak ty żołnier, równał się najczystszej krwi szlachetco wi. Zgadźże więc ta nieśmiałość?

Frossard spojrział na Wiktora, dodając mu wzrokiem odwagi.

— Mój generale — odezwał się młodzieniec, z tak silnym wzruszeniem, że udeiliło się wszystkim obecnym — po tylu dobrodziejstwach, jakimi mnie obspalałeś — wystyd mnie było żądać jeszcze tysięcy węgier, niż mi już udzieliłes. Pomiędzy mną, a tobą odległość jest tak wielką, jesteś tak szlachetny, tak wspaniałomyślny, że nie śmiałem po dnieść się do ciebie.

— Nie kochałeś więc chyba szczerze — przerwał hrabia, w którym podejrzania zrodziły się na nowo, na widok tak dziwnego pomieszenia Wiktora. — Miłość prawdziwa, powinna przewyciężyć inne przeszkody.

— Al mój generale! gdybyś mógł czytać w głębi mego serca — odparł Severac — widziałbyś, jak bezgranicznie oddanem jest ona tej, której imienia nie śmiem jeszcze wymówić przed tobą. Wiedziałbyś również, jak jestem nieszczęśliwy...

Hrabia nie słuchał już Severaca. Jakim sposobem dojsz prawdzi — myślał czy

oni wszyscy są w znowie, a żeby mni, oszukać? Jeżeli naprawdę Wiktor przy szedł tu do Blanki, jest środek dowie dzenia się tego. Zwrócił się do panny de Cygne.

— Słyszałaś moje dziecko. Znasz Se veraca od dawna. Szczęście jego jest w twoich rękach, wiesz o tem. — A więc gdybyś ci go ołtarował za małżonka, przyjełabyś go?

Blanka milczała przez chwilę. Jeżeli odmówię — myślała wszystko przepada. Hrabina jest zgubiona, a ten bledny sta rzec, który mnie kocha, jak ojciec, bę dzie na wieki niepocieszonym. Ale je żeli przyjmę... Dreszcz ją przętał. Być żoną tego, którego kochała, którego kocha jeszcze, a już szanować nie może, czyż to nie była najokrutniejsza męczar nia!...

— Czy byś odmówiła? — zapytał hrabia, młotany straszny niepokojem. — Dla czego, proszę cię — mów! Chodzi tu o mój spokój.

— Doprawdy wujaszku — rzekła Blanka — badasz mnie tak natarczywie — a to rzecz przykra dla mnie! Zmuszasz mnie wywalczyć publicznie gmoje najtajniejsze uczucia. Każda na mojem miejscu, była by zawstydzoną i zmieszana. (D. c. II)

KRONIKA

* * *
Budują ludzie gmachy z marmuru i
szkła, by móżdż schować bezpiecznie
pieniądze, złoto i pieniądze
Nie szczędzą trudu, by ten krug
uległ zagładzie.

A nie pamiętają, że na ulicach miast,
w ponurych suternach, w żebrzą-
cych łachmanach giną skarby bezcenne,
awanturę nietykliwą nędzą moralną i glo-
mą, ale i chorobą, która w sposób o-
rutny podgryza młode i oblecujące la-
bactwo przyszłości, największe nasze bo-
actwo.

Temu skarbami, tą latoroślą naszej
przyszłości są dzieci.

Dzieci blednie opuszczone, a co naj-
mniejsze chore: rodzice nie mogą im
pomóc, ale Wy wszyscy, którzy macie
miłość dla Ojczyzny, dajcie ofiarę na
szpitalik dla dzieci w Częstochowie, by
w chwilach radości i spokoju nie stanę-
ły przed wami liczne szeregi naszych
biednych, chorych dzieci, które łzawym
złrokiem uczynią wam żart, że nie
daliście ofiary dla ich ratunku.

Dajcie więc ofiarę na szpitalik dzie-
cięcy w dniu Zielonych Świątek, a za-
płatą będzie uśmiech uratowanej od
śmierci dziewczynki, bo choć wiele jest
zdecyzy błyszczących na świecie: brylanty,
promienie słoneczne, lecz żaden duszy
tak nie rozświeca, jak uśmiech wesóły
dzieciny.

Zarząd szpitalika dziecięcego
pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo
przy ul. Starej w Częstochowie.

Z Tow. Szerzenia Wiedzy.
W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 7
wieczorem odbędzie się w lokalu To-
warzystwa Szerzenia Wiedzy (Kościuszki
№ 13) walne zebranie członków.

Straż nad Wisłą. Ukazał się
drugi numer miesięcznika „Straż nad Wi-
słą”, wydawnictwa Kulturalno - Oświa-
towego dowódcy frontu pomorskiego pod
redakcją mjr. Diensta Dąbrowy i E. Li-
gockiego.

Na bogatą, obejmującą 40 stron dru-
ku treść 2-go numeru składają się arty-
kuły: Poła Malyski „O Sejmie Polskim”,
aktualna rozprawa d-ra Osmolskiego p. t.
„Odbudowa człowieka w Polsce”, in-
teresująca szkica k. Czaplewskiego, bisku-
pa Rozdrażewskiego „Reforma wiejskich
klasztorów na Pomorzu w XVI w.”, idea-
wa sylweta J. Piłsudskiego zarysowana
przez J. Jedrzejewicza, oraz „Praca nad
odbudową państwa polskiego na Zachodzie”
L. W części literackiej znajdujemy
szereg wybitnych artykułów. Całość zdobi
23 starannie wykonanych ilustracji. Cena
numeru 8 marek.

Pismo to, które pojawiło się z pier-
wizmi szeregami wojsk polskich na Po-
morzu, zyskało sobie wstępnym bojem
powszechne uznanie i stało się wybitną
płoczką narodowej myśli na kresach
zachodnich. Adres redakcji: Toruń, ul.
Zeglarska 8.

Wycieczka do Gdańska.
Donoszą nam, że organizuje się wycieczka
do Gdańska na Zielone Świątki. Wyjazd
w sobotę. Wiadomość — Dąbrowskiego
Nr 6 (Szkolna) u p. Kanieckiej, od godz.
4 do 6 po poł.

Robotnicy polscy do Danii.
Minist. pracy i opieki społecznej
ko munikuje:
Delegat minist. pracy i opieki spo-
łecznej, wysłany do Danii dla zapozna-
nia się z położeniem polskiego wycho-
dźstwa uzyskał od tamtejszego Zw. rolników,
za zgodą rządu duńskiego, zaprzębowanie
na 1000 kobiet i dziewcząt z Polski
do robót polnych przy burakach.

Z relacji delegata wynika, że obecne
warunki pracy wyróżniają się, kosztownie
wśród warunków, ofiarowanych wychodź-
com naszym na obcych rynkach pracy.
Robotnicy polscy w Danii podlegają pod
każdym względem tym samym warunkom
kontraktowym, jakie mają obowiązując
na zasadzie umowy zawartej między
Związkiem robotników rolnych a organi-
zacją pracodawców, a więc mają zagwa-
rantowane zupełnie równouprawnienie z
robotnikami duńskimi tej samej katego-
rii. Płaca najniższa na dniówkę wy-
nosi dla kobiet według obecnie obowią-
zującej, przez rząd zatwierdzonej, umowy
najmu 3.50 kor, duńskich (przeszło
100 mk. dziennie), w czasie żniw 5 kor.
dziennie, dla mężczyzn 6.20 i 8.20
dziennie.

**Zakaz wyrobu i sprze-
dazy lodów.** Urząd walki z lichwą
zabronił wyrobu i sprzedaży lodów miej-
scowym cukiernikom. W czasie chronicz-
nych braków nierzadko nie możemy
się uskarżać na brak ograniczeń wszel-
kiego rodzaju.

Z Sądu okręgowego. Sąd
okręgowy pod przewodnictwem sędziego
Kozierowskiego rozpatrywał sprawę Ad-
lera Fliegera i Franciszka Siemińskiego,
oskarżonych o kradzież i paserstwo rze-
czy wojskowych. Sąd po naradzie ska-
zał Adlera Fliegera na rok więzienia, a
Siemińskiego za paserstwo na 3 mie-
siące więzienia.

Zamknięcie kinematografów w Warszawie. Wszys-
tkie organizacje zawodowe polskiego
przemysłu filmowego ogłaszają w prasie
apel do publiczności z zawiadomieniem
o zamknięciu kinematografów stolicy, na
razie na trzy dni, a potem na dłużej.
Przyczyną jest niepraktykowany w całej
Europie 100 proc. podatek gminny, uchwa-
lony przez magistrat, a także nałożone
przez min. skarbu cło w złocie, które
obciąża jeden obraz kwotą 60000 mk.
podatku.

Zbrodniczy wyzysk!

Wczoraj podaliśmy wiadomość o
nagłej wyżycie ceny mleka przez pro-
ducentów. Dziś otrzymaliśmy wiado-
mość, że mleko, wysłane do miasta z
miejsowości Gorzelnia, zatrzymały na
drodce mieszkańcy wsi Bór, nie dopu-
szczając go do Częstochowy.

Podnoszenie ceny mleka w zimie
motywowali włóścianie drożyzną pa-
szę. Dziś pasza nie lub prawie nie nie
kosztuje, gdyż było żeruje na past-
wiskach. Wyższe nowe podnoszenie cen
jest poprostu galganskim wyzyskiem
chęcią zubożenia się kosztem wygłod-
zonej ludności miast.

Pozbawieni uczuć ludzkich lichwia-
rze nabiawili nie pomną, że mleko jest
najważniejszym środkiem odżywc-
zym dla tysięcy dżiatwy ze sfer robo-
tniczych i wogóle sfer skutkiem wojny
zubożałych. Zapominają, że, podraża-
jąc ten produkt w celach wyłączenia
paskarskich czynią ludności miejskiej
krzywdę, wołającą o pomoc do Boga.

Apelujemy do władz, do wszyst-
kich instytucji, które w sprawie powyż-
szej w jakikolwiek sposób ingerować
mogą, aby zajęły się nią energicznie,
kładąc kres zbrodniczemu wyzyskowi.
Mleko nie powinno, mleko nie mo-
że z wiosną podróżować, raczej taniąc
powinno! **Wogóle nabiaw!, t. j. ma-
sto, ser i mleko z wiosną
powinien i musi być tańszy!**

NADESLANE.

**Do Zarządu „Sekcji Ruchu“
przy Z. K. P. w Częstochowie.**

Upraszam Zarząd „Sekcji Ruchu”,
P. K. P. przy Z. K. P. w Częstocho-
wie o łaskawe zwołanie ogólnego ze-
brania członków powyższej sekcji na
dzień 25 b. m. o godz. 8 wieczór, ce-
lem złożenia sprawozdania mojego, z za-
kupu 3-ch wagonów kartofli, z których
dwa już dostarczyłem po mk. 50 za ko-
rzec, oraz wypowiedzenie się z pozosta-
łych w mojej dyspozycji 2,000 mk., któ-
re zatrzymałem tytułem zadatku na wa-
gon trześci, solennie przyrzeczony przez
administrację i właściciela dóbr Kruszyn-
ka, a którego dotąd nie dostarczono.
Zaznaczam, że zwrot dwóch tysięcy mk.
uskutecznić będę osobliście podług li-
sty, na którą mi wpłacano również oso-
biście po 50 mk.

Z poważaniem A. Kalczyński.
Częstochowa, dn. 21 maja r. b.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomun-
kować pp. oficerom garnizonu czę-
stochowskiego, że tą drogą uważamy sobie
za obowiązek przeprosić ich za niewła-
ściwe zachowanie się w niedzielę ubie-

głą jednego z pracowników cukierni
„Cristal”, który na skutek zajęcia tego
został już usunięty, składamy z okazji
tej na cel uniwersytetu żołnierskiego
tysiąc marek. Mamy nadzieję, że W. P.
zechcą nas darzyć jak dotychczas swemi
łaskawymi względami i poparciem.

Z poważaniem
Zarząd cukierni i restauracji
„Cristal”.

Z Komisji odczytowej Komitetu plebiscytowego.

Komisja odczytowa rozpoczęła swoją
działalność dn. 25 i marca r. b. odczyta-
ni w teatrach i kinematografach. Kró-
tkie te, wygłaszane podczas pauz odczy-
ty przyczyniły się wielce do uświadome-
nia szerszego ogółu o ważności plebis-
cytu i o doniosłym znaczeniu przyłącze-
nia do Polski ziem, na których ma być
plebiscyt przeprowadzony. Jednocześnie
panie z komitetu kwestowały podczas
przedstawień, co w rezultacie przyniosło
parę tysięcy marek. Zaznaczyć tu na-
leży obywatelskie wystąpienie właścicie-
la teatru Paryskiego, p. Certowicza, któ-
ry własnym kosztem zamówił wspaniałą
reklamę, rzucaną na ekran przed rozpo-
częciem każdego seansu, za co należy
mu się od Komisji serdeczna pod-
ziękia.

Dalsza działalność Komisji odczyto-
wej polegała na rozszerzeniu akcji na o-
kolicę; w tym celu prelegenci, składają-
cy się z nauczycieli szkół „powszechnych
oraz seminarzystów objeżdżali wsi i mi-
asteczka okoliczne, gdzie przemawiali do
zebranych licznie włościan, uświadamia-
jąc o znaczeniu Śląska dla Polski, za-
chęcając do ofiar na cele plebiscytu,
oraz zawiązując komitety w miejscow-
ściach, gdzie ich jeszcze nie było.

Składki płynęły obficie i dotąd stale
napływają, zasilając pokąźnie kasę Ko-
mitetu.

Najważniejszą i najdonioślejszą jed-
nak akcją komisji odczytowej jest urządanie
wiecew agitacyjnych w bliższych i dal-
szych okolicach. Wiece mającej wielkie
powodzenie i entuzjastycznie przyjmowa-
ne przez zebraną liczną publiczność, od-
były się w Wieluniu, Radomsku, Gidach,
Działoszynie, Prusze, Brzeźnicy, Soko-
lnikach i Wieruszowie; projektowany jest
w najbliższym czasie wyjazd do Zagłę-
bia Dąbrowskiego.

Wiece odbywają się pod przewodnic-
twem prezesa komisji odczytowej, pro-
fessora Wacława Fiedlera, (który też jako
niestrudzony działacz, wygłasza na każ-
dym wiecu piękne, podniosłe przemówie-
nia) przy współudziale członków ko-
misji pp. Kisera i Kalczyńskiego, którzy
również położyli wielkie zasługi dla ko-
misji odczytowej, oraz pań z komitetu,
zajmujących się sprzedażą znaczków i na-
lepek na ten cel.

Podróż odbywa się w samochodach,
ofiarowanych łaskawie przez Dowódcę
auto-kolumny, jednak z powodu złego
stanu motorów przeważnie następuje zwo-
łanka, powodująca opóźnienie się wieców,
lub też prelegenci zmuszeni są parę ki-
lometrów iść pieszo, jak to miało miej-
scę ostatnio w Brzeźnicy. Ze względu
na doniosłe znaczenie takich wieców dla
akcji plebiscytowej pożądanem byłoby,
żeby prelegenci mogli otrzymać na te
zaledwie już tylko parę tygodni, dział-
czych nas od rozpoczęcia plebiscytu, od
Dowództwa pewniejszy i wygodniejszy,
najwyżej 4-osobowy samochód, który
by mógł im zapewnić bezpieczną po-
dróż; mamy przeto nadzieję, że nasze
Władze wojskowe zechcą należycie oc-
enić działalność miejscowej kom. od-
czytowej, pospieszając chętnie z pomo-
cą akcji, dążącej do jednego wspólnego
celu — Zjednoczenia Ukochanej Ojczy-
zny.

Wiadomości giełdowe.
W dniu wczorajszym na giełdzie war-

szawskiej płacono za:
Ruble carskie 100 plac. 241 do 238.
Ruble carskie 500 plac. 241 do 238
Franki franc. plac. 13.75 do 13.55.
Funt sterlingi plac. 785 do 792 —
Dolary St. Zjedn. plac. 194 do 190
Marki niemieckie 100 plac. 435 do
422.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
Rzeźnik Jozek Rozenwald, mający swą
jatkę w III Alei № 60 dopuszcza się o-
szustwa, sprzedając zamiast kości z tu-
kiem, kości napełnione w części flakami
w części wymieniem. Proszę przeto u-
przejmie Sz. Pana Redaktora o łaskawe
umieszczenie powyższej wiadomości w
Jego poczytnym „Gońcu” celem ostrze-
żenia wyzyskiwanych odbiorców mięsa.

Z szacunkiem
S. Szczeciński.

Częstochowa 20 V 920 r.
Brak mieszkań.
**Rekwizycje Komisji kwaterun-
kowej. — Lokatorzy panami
sytuacji.**

Wojna w powodzi rozlicznych zawi-
kłań natury ekonomicznej wyłoniła z zw.
kwestwje mieszkaniową. Dekret o ochronie
lokatorów stawia w nader przykrem po-
łożeniu właścicieli domów. Z drugiej zaś
strony i lokatorzy odczuwają ujemne
skutki rządowej opieki. Obecnie bowiem
w całym mieście nie można znaleźć
mieszkania złożonego z dwóch lub trzech
pokoi. O ile gdzie znajdzie się odpo-
wiedni lokal, bywa on natychmiast re-
kwizowany przez komisję kwaterunkową
dla urzędników państwowych i sier woj-
skowych.

Pomimo w całej pełni odczuwanego
braku mieszkań, spotykamy jednak na
każdym kroku takie anomalje, że rodziny
złożone z dwóch osób lub osoby pojedy-
ncze zajmują lokale złożone z 4 lub 6
pokoi. Mieszkanie owo uważają za swą
własność i rozporządzają niem dowolnie:
przyjmują sublokatorów, odnajmują po-
szczególnie pokoje, a nawet w razie wy-
jazdu ustępują całe mieszkanie swym
kuzynom, krewnym lub osobom zgola
obcym, naturalnie za odpowiednie do tak
wielkiej przysługi wynagrodzenie.

W domu przy ul. Humbertowskiej Nr 4
mieszka samotna panna, zajmująca ob-
szerny lokal, złożony z 3 pokoi i kuchni.
Mając zamiar wyjechać w najbliższym
czasie do Poznania, oświadczyła gospodar-
czowi, że ponieważ z mieszkaniami łą-
czą ją z wspomnienia, ma zamiar od
1 lipca wyjechać do Poznania.

O zamiarach p. X. dowiedziała się
komisja kwaterunkowa, która lokal zare-
kwizowała. Obecnie jednak pani X. zmie-
niła zamiar i oświadczyła gospodarzowi,
że niema zamiaru wyprawać się od
1 lipca, tylko ponieważ lokal jest dla
niej za obszerny, sprzedawa z Sosnowca
kuzyna z rodziną, któremu odstąpi dwa
pokoje z kuchnią. a sama wyjedzie do
Poznania dopiero wówczas, gdy znajdzie
tam mieszkanie.

oczywiście mieszkanie wkrótce prze-
jdzie w drugie ręce bez najmniejszego
udziału gospodarza w tej tranzakcji. A
komisja kwaterunkowa będzie nadal po-
szukiwała bezowocnie wolnych mieszkań.
Takich przykładów można byłoby przyto-
czyć więcej.

Z KRAJU.

**(—) Sprofanowanie cmen-
tarza katolickiego w Cie-
szyńskiem.** Z Suchej Górnej donosi:
Przybył tam oddział wojsk francu-
skich, który w asystencji żandarmerii
czeskiej, rozpoczął poszukiwania broni
na starym cmentarzu katolickim, a na-
stępnie na nowym cmentarzu. Składu
broni nie znaleziono. Podejrzanym im
się natomiast wydał świeżo wykopany
grób. Grób skopano szablami i bagn-
tami. Ta profanacja grobu wywołała nie-
słychane wzburzenie wśród miejscowej
ludności.

AFORYZMY.

Smutno, kiedy przed śmiercią w spo-
rządzonym bilansie całego długiego ży-
cia figuruje jedynie ostateczne saldo:
Trochę kobiet i trochę niezapłaconych
długów.

Nienawiść składa się z dwóch czyn-
ników: 1) z zawiści o zaloty wroga,
z których zdejemy sobie okrycie sprawę i
2) z poczucia własnych wad, na które
rady nie mamy.

Fabryka czeskich koron w Częstochowie

Onegdaj wieczorem policja miejsco-
wa przy udziale funkcjonariuszów po-
licji z Krakowa i policji czeskiej, która
w tym celu przybyła do Częstochowy
wykryła fabrykę czeskich banknotów
po 5.000 koron, mieszczącą się w do-
mu Rosenberga przy ul. Kościuszki 19.
Dom otoczony został przez policję
i dokonano rewizji w mieszkaniu na
pałterzu, gdzie schwymano fałszerzy na
gorącym uczynku. Zabrano materiał

obciążający, klisze i gotowe pieniądze.
mieszkaniec opieczekowano.

Oprócz kilku fałszerzy pieniędzy z
rozporządzenia prokuratury aresztowa-
no w nocy kilka osób, oskarżonych o
współudział w fałszowaniu.

Wyniki śledztwa narazie trzymane
są w ścisłej tajemnicy, celem ujęcia
wszystkich współwinnych szeroko roz-
gąłęzionej szajki fałszerzy.

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 20 do
niedzieli 23 Maja r. b.

Dla młodzieży dozwolone.

ZDOBYCZ

(La preda)

Niesłychany, niedościgniony dotąd w technice obraz cyrkowy w 6-ciu częściach firmy „CINES”—RZYM, dzieło słynnego A. LINDTA, twórcy „CYRKU WOLFSONA” z artystką GABRIELĄ ROBIN z „Comedie Française” w roli głównej

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 20 do niedzieli 23-go Maja 1920 r.

Któż nie czytał?

Perła francuskiej literatury

Prevosta

Któż nie zna?

monumentalne dzieło

MANON LESCAUT

Wzruszający dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Którego bohaterka—MANON—jest wcieleniem wszystkiego, co może być najbardziej wdzięcznego, pociągającego i hańbiącego w istocie niewieściej.

Rolę czarującej MANON wykona Mia Mara polska gwiazda kinematograficzna

Do ludności polskiej,

pochodzącej z okręgów plebiscytowych Olsztyńskiego, Kwidzińskiego, Górnego Śląska i Cieszyńsko-Śpisko-Orawskiego.

OBYWATEL! Traktat pokojowy uprawnia do głosowania plebiscytowego urodzonych lub zamieszkałych na terenach plebiscytowych. Od wyników tego głosowania będzie zależała przyszła przynależność państwa ziem tych. Obowiązkiem każdego jest wypowiedzieć się w tak doniosłej sprawie. Celem zapewnienia Waszego udziału w głosowaniu plebiscytowym konieczne jest zarejestrowanie się. Wobec tego wzywa się wszystkie osoby obojej płci w wieku wyżej lat 20-tu pochodzące z okręgów niżej wymienionych, do stawienia się w dowolnym urzędzie gminnym, względnie w Starostwie celem zadokumentowania swego pochodzenia:

Jednocześnie wyjaśnia się, że do

Okręgu plebiscytowego Olsztyńskiego należą:

- a). Warmja właściwa—powiaty: Olsztyński (Allenstein) i Reszelski (Rossel),
b). Mazury—powiaty: Ostródzki (Osterode), Niborski (Neidenburg), Jansborski (Johannisburg), Zadzorski (Sendburg), Szczyceński (Orteisburg), Lecki (Loetzen), Lecki (Lyck), Olecki (Margrabowa);

Okręgu plebiscytowego Górnego Śląska:

powiaty: Opole (Oppeln), wschodnia połowa powiatu Prądnickiego (Neustadt), Głupczyce (Leobschütz), Raciborz (Ratibor), Rybnik (Rybnik), Pszczyna (Pless), Katowice (Kattowitz), Bytom (Beuthen), Zabrze (Zabrze), Gliwice (Gleiwitz), Wielkie Strzelce (Gross-Strehlitz), Tarnowskie Góry (Tarnowitz), Lubliniec (Lublinitz), Oleszno (Rosenberg), Kluczborek (Kreuzburg), Koźle (Cosel);

Okręgu plebiscytowego Cieszyńsko-Śpisko-Orawskiego:

- a). Księstwo Cieszyńskie—powiaty: Cieszyński, Bielski, Frysztacki i Frydecki;
q). Śpiż i Orawa:

Śpiż: powiaty: Keznerski i Lubowolski,
Orawa: okręgi: Namiestowa i Trzciany.

W szczególności mają podlegać rejestracji:

- Osoby obojej płci, urodzone na jednym z obszarów, podlegających plebiscytowi, w wieku wyżej lat 20-tu, przyczem osoby, które w ciągu roku bieżącego, kończą dwudziesty rok życia, mają być też uwzględnione.
- Oдноśnie terenów plebiscytowych, które stanowiły terytorium państwa niemieckiego (t. j. Mazury, Warmja, powiaty prawobrzeżne Wisły i Górny Śląsk) — osoby, które choć nieurodzone tamże, posiadają stałe miejsce zamieszkania (domicile) na tych terenach plebiscytowych, a chwilowo przebywają na obszarze Państwa Polskiego.
- Oдноśnie terenów plebiscytowych, które stanowiły terytorium Austrii (t. j. Śląsk Cieszyński) lub Węgier (t. j. Śpiż i Orawa) — osoby, które, choć nieurodzone tamże, mają w jednej z gmin Śląska Cieszyńskiego lub w jednej z objętych plebiscytem gmin Śpiża i Orawy prawo swojczyzny, czyli przynależności gminnej, nabyte przed dniem 1 sierpnia 1914 r., lub stałe miejsce zamieszkania (domicile) tamże, datujące się od terminu wcześniejszego, niż 1-go sierpnia 1914 r., a chwilowo przebywają w Polsce.

Zgłaszać się należy bezwzględnie gdyż rejestrację sporządza się tylko do 30 maja b. r.

Częstochowa, dnia 19 maja 1920 r.

MAGISTRAT.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Lanolinowy Puder „**UZIDI!**” z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczszą przysypką dla dzieci. Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: śwędziwu, oparzeniu i odleżeniu się ciała.

Wyrób apteki A. GAŚCEKIEGO w Warszawie.

Żądać w aptekach i składkach aptecznych pudru „**UZIDI!**” z marką „Kogut” Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11, i od 3-7
Kilińskiego № 4.

Lekarz-Dentysta
A. Parczyński
z Petersbruga
Przyjmuje od 10-11 i 3-7
dla mniej zamożnych ulga
ul. Dąbrowskiego № 11 m. 8 (Szkoła)

Dr. K. Kujawa
Choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 3 do 4.
ulica Kościuszki № 37 m. 2.
Dla biednych we wtorki i czwartki
od godz. 4-ej do 6-jej bezpłatnie.

LAS na wyrąb
DRZEWO w kłocach,
lub **DESKI** wszelkich
gatunków, kupuje
firma chrześcijańska
Oferty „TEHNOREW”
Biuro Ogł. Tow. Akc. „Reklama Polska”
Jasna 10, w Warszawie.

Wódki monopolowe nadeszły
I są do odebrania na złożone koncesje
Handel Win i Spirytualji
W. SKALSKI.

Biuro Akcyjne T-WO
poszukuje młodego człowieka obeznanego z budownictwem.
Oferty z życiorysem składać do Admin.
Gońca „K. F.”

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 2-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) II piętro.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, ginekologia, wenerologia
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

OFIARY
Złożone w Redakcji „Gońca Częst.”
Na plebiscyt

Dnia 17 b. m. w Wydziale V Magistratu w Częstochowie, otwarto puszkę w której było gotówka 210 mk. 21 tem. 1 i 1 kor.
Robotnicy Elektryczni Bugara 5 m. Gabi 7 m. Golia 2 m. Gawęda 3 m. Grabowski 4 m. Jankowski 10 m. Kowalski 5 m. Meichrowski 1 m. Marczak 10 m. Przerada 5 m. Olszewski 4 m. Pokorski 5 m. Szymoński 10 m. Grochowski i Szymkowski sponre 54 m. Swierczewski 5 m. Tyszyler 10 m. Blachoski 6 m. Dudek 5 m. Dobosiak 1 m. Dach 2 m. Jagoda 6 m. Krauze 2 m. F. Morawski 5 m. Mostowski 4 m. Mielczarek 5 m. Rembacz 3 m. Roguski 6 m. Roguski 10 m. Mucha 5 m. Słota 3 m. Kalina 10 m. Wiekiera 13 m. Świątek 8 m. Stella 5 m. Trynkiewicz 10 m. Razem Mk. 251.

Sprzedam
dom 8 mieszkaniowy z ogródkami 20,000 rub. fortepian i zabieg Wild Mata 15 Guita

jest
świeżo mięso kosiółki ul. Warszawska 108

Sprzedam
stół i ławę ogrodową ul. Koszowska 46 stróż wataste

Dziewczynka
zaginiona ubrana w ciemno kretonową sukienkę znajduje się ul. Szańska 2 u Gynickiego

Rozsady
warzyw do sprzedania folwark Zawady

Potrzebna
szara panna s ładnym charakterem planu do biura wojakowego. Mięsięcznie pobory uszko wojsk. XI rangi. Oferty s odpisami s incassate do Gońca pod K. G.

Żeby sztucznie
nawet potłama, kupuj i placz najwyższe ceny „Basar” ul. P. Marii 8

Potrzebny
numerowy lub chłopiak sa pomocnika do Hotelu Kalkiego ul. Piłsudskiego 1

Potrzebni
chłopcy do służenia Kuu stałownoswa 15

Kierownik literacki: Jan Baryleki